Nr. 14. 10 Września 1894. Rok X.

KRYNICA

PISMO

poświęcone balneologii i sprawom polskich zdrojowisk.

Redaktor główny i wydawca: Dr. LEON KOPFF,

lekarz rządowy c. k. Zakładu zdrojowego w Krynicy.

Wychodzi w każdy Poniedziałek podczas pory kąpielowej.

PRZEDPŁATA na cały sezon kąpielowy wynosi:

w Krynicy	2 złr.	50 ct.
z przesyłką poczt.	3 „	— „
za granicą	3 „	25 „

Numer pojedynczy w Krynicy kosztuje **15** ct.

W innych miejscach i zdrojowiskach krajowych **16** ct.

Przedpłatę frankowaną przyjmuje Administracya pisma **„Krynica“** w Krynicy, tudzież wszystkie urzędy pocztowe.

W Warszawie, Król. Polskiem i Rosyi, przyjmują przedpłatę wszystkie księgarnie.

INSERATY przyjmuje, za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit) po **8** centów. Administracya „Krynicy“, tudzież w Krakowie Drukarnia Związkowa ul. ś. Jana Nr. 13.

Biuro Redakcyi i Administracyi w kancelaryi c. k. Zarządu zdrojowego w Krynicy.

KALENDARZ: **Wrzesień. 10 Poniedziałek.** Mikołaja z Tolent. **11** Wtorek. Prota, Jacka m. i Teodory. **12** Środa. Tobiasza i Gwidona. **13** Czwartek. Aureliusza bisk. **14** Piątek. Podwyż. św. Krzyża. **15** Sobota. Nikodema, Emila i Melity. **16** Niedziela 18 po Św. Ludmiły m. i Edity. — Wschód słońca: 10/9 5.10, 16/9 5.19. — Zachód słońca: 10/9 6.2, 16/9 5.50.

PARK KRYNICKI.

Napisał

Inżynier BRONISŁAW BABEL.

Nie wiele jest zdrojowisk, któreby miały tak piękny i obszerny park w samym środku Zakładu, jaki ma Krynica. Jak wiadomo osobom znającym Krynicę, — park ten, tworzący formalny las drzew szpilkowych, z porozrzucanemi gdzieniegdzie grupami drzew liściastych, tworzących malowniczą rozmaitość dla oka, rozciąga się na wielkiej przestrzeni góry, otaczającej Zakład, z jednej strony — na całej jego długości, tak — iż dostęp do parku jest możebny z rozmaitych miejsc Zakładu, prawie w całej jego długości. Ta właśnie dostępność parku i jego wielkość jest główną jego zaletą, a to jest rzadkością w wielu zakładach kąpielowych.

Przypomnijmy sobie, że w takich zakładach europejskiej sławy, jak n. p. w Karlsbadzie, Francensbadzie lub Cieplicach-Schönau, niema takiego i tak szczęśliwie położonego parku, jak w Krynicy. W Karlsbadzie, jak wiadomo, trzeba przebyć wielki kawał drogi po za właściwy zakład kąpielowy, minąć zakłady restauracyjne Puppa i dopiero za willą „Posthof“ zaczyna się coś w rodzaju krynickiego parku. Są w Karlsbadzie wprawdzie wszędzie, gdzie się to zrobić dało, posadzone drzewa liściaste, krzewy i t. p., ale nie jestto ten prześliczny, ożywczy swą balsamiczną wonią, las drzew szpilkowych, o pięknem podszyciu różnorakiej roślinności, tak zbawiennie i ożywczo oddziaływujący na chorych, jaki mamy w samym środku i wzdłuż prawie całego zakładu kąpielowego w Krynicy.

To samo powiedzieć możemy o Francensbadzie, Cieplicach-Schönau i t. p. Obok Cieplic-Schönau, jest zakład hydropatyczny Eichwald, położony prześlicznie wśród samego lasu drzew szpilkowych. To też do tego Eichwaldu, gdzie wśród lasu, obok odosobnionego zakładu hydropatycznego, jest kilka restauracyj, dążą prawie wszyscy, którzy tylko mogą, omnibusami i dorożkami z pobliskich Cieplic, aby odetchnąć świeżem i ożywczem powietrzem leśnem, którego brak w samych Cieplicach-Schönau, otoczonych nadto rozległemi kopalniami węgla kamiennego i fabrykami.

Niedaleko od Krynicy położony Schmeks (na Węgrzech), rozsiadły u podnóża Tatr, otoczony jest we wszystkich swoich trzech częściach (są trzy Schmeksy tuż obok siebie położone: Ober, Unter i Neu-Schmeks) prześlicznym lasem szpilkowym tak, iż można powiedzieć, że niema tam innych drzew, oprócz szpilkowych, zaglądających swemi rozłożystemi gałęziami wprost do otwartych okien i drzwi każdej willi. Tuż obok prawie każdej willi, pietrzą się wspaniałe drzewa szpilkowe — a chodniki okolone są oprócz tego nisko trzymanemi drzewkami szpilkowemi. Ślicznie to wygląda, a powietrze przesycone jest balsamiczną wonią smolnych drzew szpilkowych.

To też śmiało twierdzić możemy, iż to położenie Schmeksu wśród lasu starannie utrzymywanego podnosi wysoko jego wartość jako miejsca klimatycznego i w ogóle — leczniczego. Odejmijmy tym Schmeksom otoczenie lesiste, jakie mają, a co ich odróżnia wybitnie od wielu miejscowości leczniczych, to przestaną z pewnością być tem, czem są dzisiaj, i co ich podniosło tak bardzo w opinii ogólnej i świata lekarskiego, jako jedno ze znakomitszych miejsc leczniczych, albo przynajmniej stracą wiele na dotychczasowej swojej dobrej opinii pod tym względem.

Nie moją jest rzeczą dowodzić tu czegoś w tej kwestyi a mianowicie działalności powietrza leśnego w kierunku leczniczym. Wiemy jednak wszyscy ogólnie, iż otoczenie lesiste, a mianowicie drzew szpilkowych, oddziaływa zbawiennie w danej miejscowości na chorych i podnosi znaczenie hygieniczne danej miejscowości.

Z tego też powodu Krynica jest szczęśliwą pod tym względem, iż ma taki piękny i obszerny park wśród samego Zakładu, a dostępny prawie zewsząd, iż zaledwie parę kroków należy zrobić, aby być w parku. I rzeczywiście Krynica jest dumną z tego daru przyrody.

Przyznać należy, iż krynicki park utrzymywany jest starannie. Są tu rozległe, dobrze utrzymywane chodniki, które w miarę potrzeby były kilkakrotnie rozszerzane i prowadzone dalej w las, jest rozwiniętą opieka nad parkiem w tym kie-

runku, aby drzewostan utrzymać w dobrym stanie, sadzą się młode drzewka co roku, gdzie tego wymaga potrzeba, trzebież lasu bywa przeprowadzaną, a nakoniec nadzór nad parkiem powierzony jest fachowemu leśniczemu. Pomimo tego wszystkiego, zdaje mi się, iż brakuje tu czegoś i o tem chcę parę słów powiedzieć, w nadziei, iż moje skromne uwagi może będą na czasie.

Mając mianowicie taki z natury piękny park, jak krynicki, należałoby włożyć weń więcej pracy, podnoszącej jego piękność naturalną jeszcze wyżej i dodać mu to, co bawi oko, a równocześnie zadawalnia nasze wybredne wymagania pod względem estetycznym. Należałoby, jednem słowem, piękność przyrody przyozdobić sztuką.

Nie myślimy tu jednak o sztuce w pełnem znaczeniu tego wyrazu, nie chcemy sprowadzać dzieł Torwaldsena, Canovy i t. p., budować sztuczne groty ze stalaktytów lub ruiny zamkowe z kratami i więzieniami, a historycznym rycerzem w stal zakutym!... To rzeczy kosztowne, my chcemy tańszej sztuki do podniesienia wdzięków parku krynickiego, a więc wspomnimy tu o kilku rzeczach, któreby się dały wykonać, zostawiając otwarte pole do stawiania innych projektów, może lepszych od naszych.

W pierwszym rzędzie, co jest rzeczą gospodarczą, należałoby jeszcze baczniejszą zwracać uwagę na drzewa grożące zawaleniem podczas wichrów. Jestto wprawdzie połączone z trudnościami, niedającemi na pewno orzec, czy to lub owo drzewo stoi silnie dosyć, aby nie było powalone, ale sądzimy, iż lepiej poświęcić jedno drzewo nie całkiem pewne, niż poświęcić kilka drzew zupełnie zdrowych, jakie powalą się, porwane podczas burzy upadającem jednem drzewem o rozłożystych konarach. Wiemy, iż obecnie jest na to zwrócona uwaga i co roku wycinają się drzewa niepewne, a na ich miejsce sadzą się świeże, ale podnosimy tu ten szczegół dlatego, aby jeszcze większą uwagę zwrócono na drzewa niepewne.

Sadzenie drzewek szpilkowych młodych, jak się to dzieje obecnie, nadzwyczaj małych, bo zaledwie kilkanaście centymetrów wysokości mających, nie jest może odpowiednie w miejscach takich, które są dostępne i więcej uczęszczane przez publiczność, a zwłaszcza przez naszych „Milusińskich", nieumiejących zazwyczaj szanować publicznej własności. Takie maleńkie drzewka łatwo mogą być przydeptane lub zupełnie wyrwane. Byłoby więc może lepiej sadzić w takich miejscach wyższe drzewka, do wysokości jednego metra dochodzące, w dalszych odstępach od siebie, a między temi możnaby już bezpieczniej sadzić całkiem małe. Przy starannem posadzeniu przyjmie się łatwo i większe drzewko szpilkowe, jak n. p. świerk lub jodła.

Na całej przestrzeni parku sączą się tu i ówdzie strumyczki większe lub mniejsze, rozlewające się czasem na ścieżki, co nie jest rzeczą pożądaną. Sądzimy, iż po bliższem zbadaniu tych strumyczków, dałyby się one ująć w kilku miejscach w górnej części parku po kilka razem w jeden większy strumyk, którymby można zużytkować na ubranie parku jako sztuczny wodospad, sączący się po podstawionych malowniczo skałach w łożysku większego strumyka, który można dowolnie i umiejętnie poprowadzić. Takich wodospadów dałoby się kilka urządzić w odpowiednich miejscach parku, który nabrałby przez nie więcej życia, rozmaitości i malowniczości, a równocześnie osuszyłoby się wiele miejsc, obecnie zbyt wilgotnych, gdzie woda nieujęta w karby rozlewa się swobodnie tam, gdzie nie jest pożądaną.

Bardzo piękną jest część parku, gdzie urządzone jest miejsce do gier towarzyskich wraz z kręgielnią. Obok tego miejsca jest piękny stawek z fontanną pośrodku, a nad tym stawkiem wznosi się coś w rodzaju jakiejś niby ruiny sztucznej. Ta ruina była kiedyś może ładniejsza, dzisiaj jest ona czemś, czemu trudno nadać jakąś nazwę. Należałoby to zrobić inaczej, albo zburzyć to co jest, a urządzić piękny wodospad sztuczny ze sączącego się strumyka, dążącego do stawku. Strumyk ten dałby się zasilić innymi pobocznymi i tworzyłby piękny wodospad. Odpływającą wodę ze stawku należałoby również inaczej ująć i odprowadzić. Dałaby się ta woda odprowadzić nawet w innym kierunku, a mianowicie, do zagłębienia już dzisiaj istniejącego na „Dietlówce" pod kościółkiem, gdzie jest mała sadzawka, powstała z napływu innych wód. To zagłębienie możnaby rozszerzyć tak, aby się mógł utworzyć w tem obszernem miejscu większy staw, po sprowadzeniu do tego miejsca wody ze stawku obok wspomnianej ruiny i innych strumyczków. W środku tego stawu możnaby urządzić fontannę, zasilaną wodą z wyżej położonych wodociągów, a na stawie mogłoby być parę pięknych łódek do pływania. Albo też, co byłoby może piękniejsze, możnaby wystawić na środku stawu, na podstawie skalistej, piękny kiosk, do którego dochodziłoby się dwoma łukowymi mostkami. Miejsce to w parku, o którym mówimy, jest tak piękne i zaciszne, iż prosi się samo, aby go czemś przystroić. Tutaj, po odpowiedniem splanowaniu terenu, mogłyby się obchodzić rozmaite festyny, zabawy i t. p.

Po drugiej stronie kościółka jest również podobne zagłębienie ze stojącą wodą pośrodku. I tu dałoby się coś podobnego na mniejszą skalę urządzić.

Przez „Janówkę", gdzie jest położony zakład hydropatyczny, pędzi wartki potok górski, przybierający przy cośkolwiek większym deszczu, lub w porze topnienia śniegów, dosyć wielkie rozmiary, robiąc wówczas zazwyczaj silne spustoszenia. Potok ten nie jest ujęty silnymi brzegami. Zagraża on też w wysokim stopniu samemu zakładowi hydropatycznemu od strony wschodniej, gdzie część budynku położoną jest tuż nad brzegiem potoku. Brzeg ten w tem miejscu jest źle zabezpieczony. Oprócz tego liczne mostki na tym potoku kilka razy do roku bywają psute przez wezbrany potok. Należałoby ująć ten potok w brzegi silnie obmurowane, a dopiero wówczas rzucić na nim kilka mostków, ale ładnych, a nie takich, jakie są dzisiaj, które tylko szpecą tę piękną partyę parku. Ścieżki na „Janówce" należałoby zrobić szersze, niektóre miejsca zdrenować choćby prostem przekopaniem rowów, wypełnionych kamieniami, a odprowadzających wody do strumyka, dosyć głęboko wrytego w teren „Janówki". W ten sposób osuszy się wilgotna „Janówka" i umożebni się zasadzenie odpowiednich roślin, któreby bardziej przybrały ten piękny zakątek.

Lecz wróćmy się teraz do wstępów do parku. Tych jest kilkanaście w różnych miejscach wzdłuż całego zakładu kąpielowego. Pomówimy o ważniejszych.

Z „Janówki" wychodzi się do części parku „Dietlówką" zwanej, szeroką zajazdową drogą, wiodącą pod kościółek, stojący na „Dietlówce". Droga ta jest jednak o tyle niewygodną, iż jest zbyt stromą, tak dla pieszych, jakoteż dla powozów. Dałoby się tę drogę łatwo przerobić i spadek jej złagodzić przez wkopanie się głębsze w górę, na co jest dosyć miejsca, a tym sposobem dostęp do parku byłby w tem miejscu łagodniejszy i wygodniejszy. Kilka istniejących bocznych ście-

żek możnaby z łatwością małym kosztem do tej głównej drogi podprowadzić.

Drugie ważniejsze wejście do parku jest między domami „pod zieloną górą“ i „pod zmkiem“. Są tu schody, prowadzące z dolnej części zakładu kąpielowego do parku. Schody te są jednak źle założone, a jeszcze gorzej utrzymywane. Należałoby je gruntownie zreformować, a ścieżki wiodące w górę rozszerzyć lub dalej poprowadzić dogodne schody z kilkoma długiemi podestami, co się da z łatwością przeprowadzić. Schody są w tem miejscu dogodniejsze, gdyż wejście to prowadzi na stromą górę. Schody takie powinny być kamienne jako trwalsze, a z tego powodu i tańsze od schodów drewnianych.

Główne wejścia, prowadzące ze samego środka dolnej części zakładu kąpielowego do parku, są położone po obu bokach budynku, mieszczącego zdrój główny. Są to ścieżki niezbyt strome, lecz wąskie. Należałoby je przynajmniej znacznie rozszerzyć, albo, co byłoby może lepiej, założyć piękne i szerokie schody kamienne, z jaką ładną dekoracyą przy wejściu samem. To wejście do parku, jako najgłówniejsze, powinno być piękne i wykonane w jakimś stylu architektonicznym, aby nie szpeciło nietylko głównego miejsca, ale służyło jako jego dekoracya. Jeżeli więc ta rzecz miałaby być zrobioną, to niechajże wyjdzie koniecznie z ręki dobrego architekty, gdyż nie powinna ona być prowizoryczną i odpowiednią tylko na dzisiaj, ale i na przyszłość. W niedalekiej bowiem przyszłości musi być w tej partyi zakładu niejedno zmienione i zastósowane do głównego stojącego tu gmachu, t. j. do domu zdrojowego. Z pewnością ulegnie tej zmianie, nakrycie głównego zdroju i dom „pod Orłem“. Należy więc zawczasu obmyśleć coś pięknego i odpowiedniego do przyszłego otoczenia tego głównego i pięknego miejsca.

(Dokończenie nastąpi).

Wiadomości bieżące i drobne.

Wykaz wydanych kąpieli mineralnych i borowinowych tudzież procedur hydropatycznych w c. k. Zakładzie zdrojowym w Krynicy od początku sezonu do włącznie 3 września b. r., a mianowicie:

Mineralnych I klasa	7410
„ II klasa	35528
Igliwia	601
Gazowych	78
Borowinowych I klasa	2587
„ II klasa	11964
Procedur hydropatycznych	24549

Z tego wpłynęło do kasy:

Za kąpiele mineralne i borowinowe	39.887 złr. 41 ct.
Za procedury hydropatyczne	7.303 złr. 78 ct.
Razem	47.191 złr. 19 ct.

Z teatru.

We wtorek dnia 28 sierpnia „Szalony pomysł“, krotochwila w 4 aktach R. Laufsa z wielką werwą odegrana przez tutejszych artystów.

We środę 29 sierpnia przedstawienie składane, rozpoczął obrazek w 1 akcie Kornela Ujejskiego „Pierwiosnki“, następnie odegrano obrazek ludowy w 1 akcie ze śpiewami Wł. L. Anczyca „Łobzowianie“. Bardzo poprawnie z roli swojej wywiązał się p. Berski (Szymon Brzostek), a p. Herman (Protazy, pokątny doradzca) zdobywał burzę oklasków za humor, z jakim oddał tę postać. Zakończyły obrazy z żywych osób („Lituania“ A. Grotgera). Ułożone bardzo efektownie i starannie z wielkiem uznaniem przyjęte zostały przez publiczność. Szczególnie obraz pierwszy „Kuźnia“ nie pozostawiał nic do życzenia.

We czwartek d. 30 sierpnia przedstawienie na dochód wewnętrznego urządzenia tutejszego kościoła. Odegrano dramat historyczny w XVII wieku w 9 obrazach, napisany przez Juliana Mors z Poradowa „Przeor Paulinów czyli obrona Częstochowy“. Z wielkiem zrozumieniem rzeczy wywiązał się z roli tytułowej p. Antoniewski, a grą bardzo sumienną zaznaczyła się p. Szymańska jako też panowie Hryniewicz, Berski i Wostrowski. Zresztą cały personal, jak zwykle, bardzo starannie wywiązał się z zadania swojego.

W sobotę dnia 1 września po raz drugi w tym sezonie opera ludowa Kamińskiego z muzyką Kurpińskiego. Jak pierwszym tak i tym razem bardzo sympatycznie powitano to przedstawienie, które ściągnęło stosunkowo dosyć osób, co nie jest już łatwą rzeczą wobec ostatniego sezonu.

W niedzielę d. 2 września po raz trzeci w tym sezonie „Kościuszko pod Racławicami“. Postać lirnika z rutyną dobrego artysty odegrał p. Antoniewski, dyrektor teatru.

We wtorek d. 4 września na dochód straży ogniowej po raz pierwszy w tym roku „Myszy bez kota“, komedya w 3 aktach Jordana. *Sowa.*

Fałszowanie herbaty w koloniach niderlandzkich. Inspektor sanitarny na Jawie, zdaje sprawę z fałszowań herbaty, jakie na wielkie rozmiary praktykują się w mieście Tszeribon. Jest tam sześć fabryk, gdzie lichą herbatę jawańską przerabiają na chińską pierwszej jakości. Handlem tym zajmują się chińczycy, nadając herbacie pozór chińskiej, naśladowaniem w opakowaniu, sznurach i t. p. Podrabianie odbywa się za pomocą tych samych kwiatow, jakie w Chinach służą do poprawy woni herbaty: Jasminum sambae Ait, Aglaja odorata Lour i Gardenia pictorum Hasskl.

Margaryna. W ostatnich trzech latach, wyrób margaryny, wzmógł się nadzwyczajnie w Austryi. Obecnie przemysł margarynowy wytwarza trzy rodzaje: 1) Oleo-margarynę, której rocznie wysyłają do 600 wagonów, przeważnie do Holandyi; 2) Sztuczny smalec, składający się z oleo-margaryny, oleju sezamowego i topionego masła, wysyłany do Czech, Węgier, Szwajcaryi i Niemiec, wreszcie 3) Masło sztuczne, sporządzone z oleo-margaryny, mleka i oliwy, znajdujące największy odbyt w Wiedniu i w Czechach.

W mieście Kanzas w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej zawiązało się Towarzystwo lekarskie ku ochronie własnych interesów. Towarzystwo to, do którego przystąpili prawie wszyscy lekarze miejscowi w liczbie trzystu, ułożyło listę dłużników z dwoma podziałami: w jednym mieszczą się ci, którzy honorarya lekarskie płacą po bardzo długim czasie, w drugim ci, którzy ich wcale nie płacą. Listę tę, co miesiąc ułożoną, sprawdzoną i wydrukowaną, otrzymują członkowie Towarzystwa, którzy zobowiązują się z wyjątkiem przypadków nagłych nie obejmować w leczenie nikogo z osób w niej umieszczonych, dopóki z góry nie złoży za każdą wizytę honoraryum.

DROBIAZGI HUMORYSTYCZNE.

Sposób łatwego rozpoczęcia rozmowy.

Czy pani lubi sér szwajcarski?

Czy w rodzinie szanownego pana nie ma przypadkiem blacharza?

Czy pan wierzy w nieśmiertelność duszy i co pan zwykle jada na śniadanie?

Co się pani najlepiej podoba: szare mydło, kluski z sérem lub dobra opera?

Jedno z tych pytań, użyte przy rozpoczynającej się znajomości, niezawodnie ożywi rozmowę i uczyni ją zajmującą.

Na ulicy.

— Jakto? słyszałem, że się żenisz z Dziurlińską! Alež ona ma krótszą lewą nogę.

— To i cóż! Za to ma prawą dłuższą.

Wiadomości urzędowe c. k. Zakładu Zdrojowego w Krynicy.

Opłaty zdrojowe wynoszą na cały sezon od osoby: Taksa kuracyjna I. kl. **3** złr., za muzykę **3** złr. — Taksa kuracyjna II. kl. **1** złr. **50** ct., za muzykę **1** złr. **50** ct. — Lekarze i ich żony. nauczyciele i nauczycielki szkół ludowych. dzieci do lat 10 i służba są wolni od opłaty. Ubodzy są od opłat zdrojowych uwolnieni tylko w czasie od 15 maja do 1 lipca i od 1 września do 30 września.

Lekarze ordynujący: *a)* rządowi: **Dr. L. Kopff** „pod Topolami", **Dr. H. Ebers** w „Zakładzie hydropatycznym";

b) Prywatni: **Dr. Z. Aschkenazy** „pod Pagatem", **Dr. J. Blatteis** „pod Jeleniem". **Dr. M. Cercha** „pod Szwajcarem", **Dr. K. Czarnocki**, dentysta w „Willi Tatrzańskiej", **Dr. Gembarzewski** „pod Białym Orłem", **Dr. Glücksmann** w budynku posągowym, **Dr. Lorentski** „pod Litwinką". **Dr. F. Michalik** w „Willi Białej Róży", **Dr. F. Kmietowicz** „pod Kosynierem", **Dr. W. Roth** w „Willi Tatrzańskiej", **Dr. B. Skórczewski** w „Witoldówce", **Dr. Waligórski** „pod trzema różami".

Apteka w domu „pod Krakusem".

Ceny kąpiel:

	od godz. 6 rano do 2 popołudn.		od godz. 4 do godz. 6 wieczór	
	złr.	ct.	złr.	ct
I. W gmachu łaziennym głównym.				
Kąpiel mineralna wanienna metodą Schwartza ogrzewana dla dorosłych klasa I.	—	90	—	90
„ „ „ II.	—	70	—	50
Kąpiel dziecięca obok kąpieli dla dorosłych	—	35	—	30
Kąpiel mineralna nasiadowa	—	20	—	20
II. W chodniku krytym.				
Kąpiel gazowa z kwasu węglowego	—	50	—	50
III. W łazienkach borowinowych.				
Kąpiel żelazna borowinowa klasa I.	1	60	1	60
„ „ „ II.	1	30	1	10
„ „ „ dla dzieci	—	80	—	70
„ „ „ na nogi	—	—	—	30
„ „ „ na ręce	—	—	—	20
Okład borowinowy	—	—	—	10
Kąpiel zwyczajna klasa I.	—	60	—	50
„ „ „ II.	—	50	—	40
IV. Dodatki do kąpiel.				
Cztery litry odwaru igliwiowego	—	20	—	20
Za użycie prześcieradła kąpielowego	—	10	—	10
„ „ ręcznika	—	6	—	6

Cennik c. k. Zakładu hydropatycznego: ***I. Kąpiele: A)*** Bilet na kompletne procedury hydropatyczne przez cały dzień, t. j. rano, przed i popołudniu używać się mające. na dni 7, I. klasy dziennie à **1** złr., kosztuje **7** złr.; II. kl. dziennie po **75** ct.. kosztuje **5** złr. **25** ct. Ten sam bilet na 6 dni I. kl., dziennie **1** złr., kosztuje **6** złr.; II. kl. po **75** ct. dziennie **4** złr. **50** ct ***B)*** Bilet na kompletne procedury, t. j. na używanie procedur hydropatycznych 2 razy dnia, na 7 dni, I. kl. dziennie à **80** ct, kosztuje **5** złr. **60** ct.; II. kl. po **65** ct. dziennie, kosztuje **4** złr **55** ct. Ten sam bilet na 6 dni I klasy po **80** ct.. kosztuje **4** złr. **80** ct.; II. kl. po **65** ct. dziennie, kosztuje **3** złr. **90** ct. ***C)*** Bilet na jednorazowe użycie procedury hydropatycznej w jednym dniu I. kl. **60** ct.; II. kl. **50** ct. Właściciel takiego biletu na jednorazową dzienną procedurę ma prawo użycia raz na dzień którejkolwiek z wszystkich procedur hydropatycznych pojedynczo lub w połączeniu. ***D)*** Bilet na procedury w domu: 2 razy dnia **40** ct, 1 raz dnia **25** ct. — ***Bielizna:*** za 1 prześcieradło **10** ct., za 1 ręcznik **6** ct., za 1 koc wełniany **20** ct.

Uwaga. Ceny kąpieli mineralnych, borowinowych i procedur hydropatycznych są w czasie od 15 maja do końca czerwca i od 1 września do końca sezonu o 20% zniżone.

Ceny pomieszkań w domach rządowych od **1** złr. do **2** złr. dziennie za pokój. Ceny pomieszkań w domach rządowych także od 15 maja do 30 czerwca i od 1 września do 30 września zniżone o 20%. Najdogodniej wybrać mieszkanie za przybyciem do Krynicy, ostatecznie za pomocą biura wywiadowczego, co wielka ilość mieszkań ułatwia i unikać faktorów na dworcu kolejowym w Muszynie.

C. k. Zarząd zdrojowy i **c. k. Komisya zdrojowa** oraz **Biuro wywiadowcze** w Łazienkach mineralnych.

C. k. Poczta i Telegraf „pod Zamkiem".

Wypożyczalnia książek: w trafice w budce przy deptaku. Ma dzieła w języku polskim, francuskim, niemieckim i angielskim. Opłata miesięczna od biorących 1 dzieło **1** złr., 2 dzieła **2** złr. — Kaucya **5** złr.

Czytelnia gazet: w Domu Zdrojowym, abonament od osoby na cały sezon **1** złr.

Biuro wywiadowcze w Łazienkach mineralnych udziela bezpłatnie wszelkich wyjaśnień.

Kefirnia i mleko sterylizowane wyrabia p. T. Lipińska w domu na Jadwinówce.

Mleczarnia M. Komunieckiej „pod Rybą".

Restauracye, kawiarnie i cukiernie: *a)* Zakładowe: w „Domu Zdrojowym"; *b)* Prywatne: „pod Trzema różami", „pod Dębem", „w Willi Ułana", „pod 3-ma Koronami" (izraelicka), „pod Turkiem" (koszerna).

Powozy, fijakry i wózki góralskie: przy Dworcu kolei w Muszynie. Cena po **1** złr. **50** ct. do **5** złr.

O zgubione i znalezione rzeczy zgłaszać się należy do Biura wywiadowczego c. k. Komisyi zdrojowej w Łazienkach mineralnych.

Pociągi osobowe Kolei żelaznej państwowej:

Przychodzą do stacyi kolejowej Muszyna-Krynica:

1) O godz. **7** minut **40** rano. (Od 1 czerwca do 30 września włącznie).
2) O godz. **10** minut **46** przed południem.
3) O godz. **1** minut **44** po południu. (Od 25 czerwca do 15 września włącznie).
4) O godz. **6** minut **30** wieczór.

Odchodzą ze stacyi kolejowej Muszyna-Krynica:

1) O godz. **6** minut **39** rano.
2) O godz. **2** minut **34** po południu.
3) O godz. **5** minut **31** po południu. (Od 25 czerwca do 15 września włącznie)
4) O godz. **8** minut **05** wieczór. (Od 1 czerwca do 30 września wł.).

Poczta listowa i przesyłkowa odchodzi z Krynicy:

1) O godz. **5** m. **20** rano w kierunku Tarnowa, Lwowa, Krakowa.
2) O godz. **9** m. **20** rano w kierunku Węgier.
3) O godz. **12** m. **20** po południu w kierunku Nowego Sącza, Lwowa, Zagórza, Krakowa. (Od 1 do 25 czerwca o godz. **1** m. **15** po południu).
4) O godz. **4** m. **10** po południu w kierunku Węgier, Krakowa, Lwowa przez Tarnów. (Od 1 do 25 czerwca o godz. **5** m. **10** po południu).
5) O godz. **6** m. **50** wieczór w kierunku Tarnowa, Lwowa i Krakowa.

Listy wybierają się ze skrzynek:

ad 1) o godz. **9** w wieczór; ad 2) o godz. **8** rano; ad 3) o godz. **11** m. **30** przed południem; ad 4) o godz. **3** po południu; ad 5) o godz. **5** m. **30** po południu.

XIV. Lista Gości zdroj. w KRYNICY, przybyłych od 28 sierpnia do 3 września 1894.

L. p.	Imię, Nazwisko i Godność	Zkąd przybywa	Pomieszkanie	Osób
2610	Laszcz Ludwik, inżynier, z bratem Tomaszem	z Gorlic	pod Trzema różami	2
2611	Prochniewicz Witold. inżynier górn.	z Krosna	„ „ „	1
2612	Habura Franciszek. profesor gimn.	z Tarnowa	w Domu zdrojowym 8	1
2613	Lürja M., kupiec	z Petersburga (Rosya)	w Willi Janiny	1
2614	Jan Łodzia Rogaliński, właśc. dóbr.	z Galicyi	w Willi tatrzańskiej	1
2615	Hr. Zborowski Stefan, właśc. dóbr	z Jankowy	„ „	1
2616	Hr. Zborowski Stanisław, właśc. dóbr	„	„ „	1
2617	Silberstein Moritz, fabrykant kapeluszy	z Tarnowa	pod Opatrznością	1
2618	Biber Regina, dozorca magazynu	z Posady chyrowskiej	„ „	1
2619	Kleinhändler Anna, malarz	z Tarnowa	„ „	1
2620	Kratka Reizla Lieba, żona kupca	z Warszawy	u Krumholza Izaka	1
2621	Kowalska Felicya, żona nadinżyniera, z mężem Ludwikiem	z Tarnowa	pod Trzema różami	2

L. p.	Imię, Nazwisko i Godność	Zkąd przybywa	Pomieszkanie	Osób
2622	Dr. Bobilewicz Adam, adwokat	z Krakowa	w Zakładzie dyetet.	1
2623	Dr. Domański Stanisław, profesor Uniw. Jagiell.	„	pod Trzema różami	1
2624	Schönfeld Emil, inżynier	z Warszawy	w Zakładzie dyetet.	1
2625	Bieniaszewska Halina, właśc. dóbr, z synem	z Rzeszowa	w Łazienkach min. 1	2
2626	Orszulska Józefa, żona c. k. komisarza skarb.	z Tarnowa	pod Matką Boską	1
2627	Bergman Maryem Rywka, wyrobnica	z Nowego Sącza	u Rottenberga Szym.	1
2628	Klapholz Roza, prywatna	z Lipnicy	u Luftglasa Mendla	1
2629	Krasuski Bolesław, nadkonduktor kolei państw.	z Krakowa	pod Opatrznością	1
2630	Krzen Edmund, inżynier Wydziału kraj.	ze Lwowa	w Pens. Dra Ebersa	1
2631	Rahnd Frimeta, prywatna	z Biały	pod Węgrem	1
2632	Apteiker Sara, wyrobnica	z Przemyśla	„ „	1
2633	Katz Regina, kupcowa, ze służącą	z Krakowa	„ Łososiem	2
2634	Kurz Mindla, prywatna	z Bobowy	„ „	1
2635	Schiffer Lutka, kupcowa	z Łodzi (Król. pol.)	„ „	1
2636	Goldreich Czarna, kupcowa	z Lublina (Król. pol.)	„ „	1
2637	Kurmanowicz Łucyan, c. k. urzędnik poczt.	ze Lwowa	w Romanówce	1
2638	Pilecki Antoni, adwokat	z Warszawy	w Zakładzie dyetet.	1
2639	Legotke Ferdynand, kupiec	z Wiednia	„ „	1
2640	Wielicka Helena, żona b. profesora Szkoły techn.	z Warszawy	w Pens. Burzyńskiej	1
2641	Świeżawski Teofil, kupiec	„	pod Trzema różami	1
2642	Dubiński Leon, marynarz	„	„ „ „	1
2643	Ćwikliński Radosław, oficyalista prywatny	z Sosnowic (Król. pol.)	„ „ „	1
2644	Augustynowicz Seweryn, obywatelka	ze Lwowa	w Pensyon. dra Ebersa	1
2645	Dr. Artwiński Kazimierz, adwokat	z Kliszowa	„ „ „	1
2646	Hamerska Helena, córka c. k. radcy szkolnego	ze Lwowa	w Willi Janiny	1
2647	Chirer Augusta, żona inżyniera kolei, z córką i służącą	z Wiednia	pod Szczerbcem	3
2648	Konarski Bronisław, właśc. dóbr	z Kijowa (Król. pol.)	„ Trzema różami	1
2649	Konarska Aniela, właśc. dóbr	„ „ „	„ „ „	1
2650	Haydecki Aleksander, major audytor, z żoną	z Mostar	„ „ „	2
2651	Scheine Bruche, wyrobnica	ze Stanisławowa	u Nadel Maryem	1
2652	Turteltaub Helena, prywatna	z Drohobycza	pod Łososiem	1
2653	Pomaranz Leia, żona blacharza	z Tyczyna	u Müllera Abrah.	1
2654	Schäfler Perla, wyrobnica	ze Strzyżowa	„ „	1
2655	Cyrin Reizla, żona szewca	„	„ „	1
2656	Rathaus Schulmi, wyrobnik	z Korczyna	n Keila Mozesa	1
2657	Leszczyńska Eugenia, córka urzędnika kolei	z Krakowa	pod Kurkiem strzelec.	1
2658	Laden Ernestyna, kupcowa, z dziećmi	ze Sambora	„ Zegarem	3
2659	Kitz Gustaw, urzędnik	ze Lwowa	„ Góralem	1
2660	Liebling Feliks, technik	z Krakowa	„ „	1
2661	Raczyński Jan, dr. medycyny	„	„ Trzema różami	1
2662	Turteltaub Mirla, prywatna	z Drohobycza	„ Łososiem	1
2663	Bochdanowicz Otton, właśc. dóbr	z Wilna (Litwa)	w Willi tatrzańskiej	1
2664	Zelnik Sara, prywatna	z Limanowy	pod Węgrem	1
2665	Greismann Chaja, żona rabina	z Wadowic	„ „	1
2666	Jendryszek Antoni, prywatny, ze służącą	z Bendzina (Król. pol.)	„ Krukiem	2
2667	Swiejkowski Stanisław, właśc. dóbr	z Uljerce (Galicya)	„ Trzema różami	1
2668	Oskar Ritter von Sienkiewicz, c. k. porucznik 13 pułku ułanów	ze Złoczowa	„ „ „	1
2669	Kolischer Herman, urzędnik galic. Banku hipot.	ze Lwowa	w Willi Karpackiej	1
2670	Grochowski Leon, właśc. dóbr	z Królestwa polskiego	w Domu zdrojowym 23	1
2671	Kiełczewska Marya, nauczycielka	z Działoszyc	pod Litwinką	1
2672	Holländer Zygmunt, przemysłowiec, z żoną	z Niepołomic	„ Turkiem	2
2673	Poper Balcia, wyrobnica	z Kałusza	„ Księżycem	1
2674	Barewiczowa Leopoldyna wdowa po dyrektorze	z Sambora	„ Krukiem	1
2675	Holzer Rachela, żona kupca	z Krakowa	„ Tygrysem	1
2676	Wohl Fani, żona kupca	„	„ „	1
2677	Hornstein Toni, prywatna	z Brodów	w Willi Karpackiej	1
2678	Tannenbaum Rachela, żona kupca	z Tarnowa	„ „	1
2679	Krämer Honora, żona kupca	z Czerniowiec	„ „	1
2680	Necheles Pepi, żona kupca	z Przemyśla	pod Opatrznością	1
2681	Landau Amalia, prywatna	z Tarnowa	u Braunfelda Lazara	1
2682	Tuder Amalia, prywatna	„	„ „	1
2683	Świerczek Bogumiła, żona nauczyciela	z Tarnobrzega	u Konarskiego	1
2684	Jesewir Izaak, prywatny	z Bobowy	u Müllera Abrah.	1
2685	Knobel Kalman, prywatny	z Rudnika	„ „	1
2686	Gorżeńska Adamina, nauczycielka	z Warszawy	w Pens. Burzyńskiej	1
2687	Krzesz Marya Ludwika, żona artysty malarza	z Paryża	w Pensyon. dra Ebersa	1
2688	Eitelberg Salamon, uczeń	ze Lwowa	pod Trzema różami	1
2689	Chisde Zlate, wyrobnica	z Przemyśla	u Braunfelda Lazara	1
2690	Mann Mindla, wyrobnica	„	„ „	1

L. p.	Imię, Nazwisko i Godność	Zkąd przybywa	Pomieszkanie	Osób
2691	Dehlinger Adolf, budowniczy, z żoną i córką	z Mohilewa podolskiego	pod Trzema różami	3
2692	Kaliński Włodzimierz, urzędnik	z Królestwa Polskiego	„ Węgierską Koroną	1
2693	Rappaport Edward, kandydat adw.	z Rzeszowa	„ Trzema różami	1
2694	Bocheński Antoni, urzędnik krak. Tow. wzaj. ubezp., z żoną	z Krakowa	„ „ „	2
5695	Dr. Gabryszewski Antoni, docent Szkoły sztuk pięknych	„	w Willi tatrzańskiej	1
2696	Krzeszowa Elżbieta, emerytka, ze służącą	„	w Łazienkach min. 11	2
2697	Sussman Berta, prywatna	ze Stanisławowa	pod Łososiem	1
2698	Henid Brucha, prywatna	z Kałusza	„ „	1
2699	Reiter Leib, kupiec	ze Studzianki (Król. pol.)	„ „	1
2700	Araten Markus, kupiec	z Krakowa	pod Dniestrem	1
2701	Horowitz Jakób, wyrobnik	z Liska	„ Węgrem	1
2702	Rappaport Leib, wyrobnik	„	„ „	1
2703	Landau Sara H., prywatna	z Krakowa	„ Opatrznością	1
2704	Landau Estera, córka rabina	„	„ „	1
2705	Rappaport Debora, żona kupca, z synem, siostrą Wandą Gans i kucharką	z Przemyśla	„ „	4
2706	Klobassa Stanisław Zrencki, właśc. dóbr	ze Skołyszyna	w Willi tatrzańskiej	1

Razem rodzin 97 osób 117

Oprócz powyż wyszczególnionych przybyło niekurujących się rodzin 1 osób 1

Suma poprzedniej listy rodzin 2862 osób 4473

Ogólna ilość od 15 maja do 3 września 1894 r. rodzin 2960 osób 4591

Uwaga. Wszelkie życzenia sprostowań uprasza się zgłaszać do Biura c. k. Komisyi zdrojowej w Łazienkach mineralnych.

Odpowiedzialny [illegible] olf [illegible]aczyński. Z drukarni Związkowej w Krakowie, pod zarządem A. Szyjewskiego.